

## Ustąpienie starosty powstańca.

W tych dniach opuścił stanowisko starosty powiatu przemyskiego radca dworu p. Józef Lanikiewicz, który przez długi szereg lat zajmował ten wybitny i odpowiedzialny urząd w administracji politycznej. W zaraniu swej młodości był p. Lanikiewicz uczestnikiem walki o niepodległość w r. 1863.



Odznaczenie wiceprezydenta m. Krakowa: Radca dworn Józef Sare.

To zaszczytne dla każdego Polaka uczestnictwo wryło się trwałymi głoskami w serce późniejszego starosty.

P. Lanikiewicz jako naczelnik powiatu umiał zawsze rozumnie pogodzić obowiązki Polaka i urzędnika. Dał się też poznać jako jeden z najdzielniejszych referentów i wytrawnych znawców ustaw administracyjnych. Przytem potrafił bardzo zręcznie łagodzić ostre nieraz i niebezpieczne antagonizmy narodowe w mieście i powiecie, będącym typowym skrawkiem galicyjskiego Babilonu.

Nigdy jednak nie zapominał o tem, co winien Polsce i polskości.

Popularny wśród ludności, potrafił też sobie zaskarbić względy, szacunek i uznanie u swych przełożonych, którzy umieli w staroście Lanikiewicz ocenić znakomitą siłę urzędniczą, a dowodem tego uznania są odznaczenia, niedawny awans na inspektora starostw, a przy sposobności przejścia w stan spoczynku nadanie tytułu p. Lanikiewiczowi wiceprezydenta namiestnictwa.

Zanim p. Lanikiewicz się spensyował, zapadł przed rokiem na ciężką chorobę, tak że agendy, połączone z kierownictwem starostwa, musiał objąć ogólnie lubiany i ceniony sekretarz namiestnictwa p. Adam Grabowski, który długie lata był komisarzem zdrojowym w Krynicy.

Od 1 stycznia 1911 obejmie urząd starosty powiatu przemyskiego p. Kruszyński, obecnie starosta w Brodach.

## Odznaczenie wiceprezydenta miasta Krakowa.

Wiceprezydent m. Krakowa, starszy radca budownictwa rządowego w starostwie krakowskim, p. Józef Sare, otrzymał przed kilku dniami zaszczytne odznaczenie, został bowiem mianowany radcą dworu.

Wiceprezydent Sare jest Krakowianinem z rodu i tu ukończył szkoły średnie. Otrzymał po studiach technicznych tytuł inżyniera, wstąpił do służby rządowej i pracował na przód w starostwie tarnowskim a

następnie w namiestnictwie we Lwowie. Od r. 1881 przebywa stale w Krakowie, ostatnio jako starszy radca budownictwa.

W r. 1902 wszedł w skład rady miejskiej, wybrany radcą z koła inteligencji. Swymi wybitnymi zdolnościami i wielką pracowitością odznaczył się szybko jako jeden z najdzielniejszych członków rady, szczerzy zaś i piękny charakter zapewnił mu ogólną sympatyę. Już w 1905 r. został wybrany II. wiceprezydentem i godność tę dotąd piastuje, kierując chlubnie wszelkimi technicznymi czynnościami magistratu krakowskiego. Od r. 1907 jest też posłem



Demonstracje sufrażystek w Londynie: Wozy policyjne, którymi odwożono oporne sufrażystki do więzienia.

na sejm krajowy, wybrany przez krakowską izbę handlową i przemysłową.

Odznaczenie wiceprezydenta Sarego przyjęto w Krakowie z ogólnym zadowoleniem, jako ze wszechmiar zasłużone. Szczególnie Kraków ma bardzo wiele do zawdzięczenia p. Saremu, który zarówno jako szef budownictwa w starostwie i jako radca miejski oraz wiceprezydent, położył dla upiększenia Krakowa wielkie bardzo zasługi. Wszak budowa wszystkich gmachów rządowych ostatnich dwudziestu lat łączy się ściśle z nazwiskiem p. Sarego. Osobiste przymioty zaś, wielka uprzejmość i uczynność, zapewniły mu w mieście i popularność i wielką sympatyę.

## Herbaciarnia ludowa we Lwowie.

Nadeszła zima, najcięższa dla klas ubogiej ludności wielkomińskiej pora roku. Szczególnie w czasach dzisiejszej drożyzny, gdy ceny artykułów spożywczych idą nieustannie w górę, daje się zima dotkliwie bardzo we znaki, zwłaszcza że dla wielu kategorii zarobników oznacza i brak pracy, a więc brak zarobku wszelkiego.

Ze względu na tą najuboższą ludność miasta Lwowa, dla której szklanka ciepłej herbaty z bułką stanowi niejednokrotnie pożywienie na cały dzień,

urządza corocznie na przeciąg miesięcy zimowych komitet pań, z p. prezydentową Michalską na czele, ludową herbaciarnię przy ul. Grodeckiej, gdzie każdy ubogi może za bajecznie niską cenę, bo za 2 hal. otrzymać szklankę ciepłej herbaty z bułką.

Oczywista rzecz, że wpływające ze sprzedaży herbaty dochody, nie wystarczyłyby na pokrycie kosztów utrzymania herbaciarni, to też uzupełniają te dochody składki osób dobroczynnych bądź w gotówce, bądź w naturze, a także magistrat wspiera te piękne usiłowania komitetu herbaciarni, udzielając na jej pomieszczenie bezpłatnie lokalu.

Herbaciarnia przy ul. Grodeckiej jest instytucją prawdziwie dobroczynną, to też uboga ludność lwowska garnie się do jej lokalu tłumnie. Ogromna ilość wydawanych codziennie porcji herbaty świadczy najwymowniej, jak pożyteczną i jak ważną jest



Otwarcie parlamentu w Afryce: Gmach parlamentu w Kapsztadzie w południowej Afryce w dniu uroczystego otwarcia obrad